



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1387 (127/2025) | 27.06.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jakub Bornio

Szczyt NATO w Hadze – rezultaty i znaczenie dla bezpieczeństwa Europy

Tegoroczny szczyt NATO w Hadze był wydarzeniem przełomowym. Doprowadził do przyjęcia przez sojuszników zobowiązania do zwiększenia w perspektywie dekady wydatków na twardą obronność do 3,5% PKB i dodatkowego 1,5% PKB na wydatki związane z bezpieczeństwem. Wydaje się, że był również kamieniem milowym dla relacji transatlantyckich w wymiarze bezpieczeństwa, które w ostatnich miesiącach przechodziły turbulencje za sprawą asertywnej polityki prezydenta USA Donalda Trumpa.

Przebieg szczytu i wydarzenia towarzyszące. W dniach 24-25 czerwca 2025 r. w Hadze odbył się szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO). Sesji Rady Północnoatlantyckiej towarzyszyło szereg spotkań i wydarzeń: NATO Public Forum; NATO Summit Defence Industry Forum; sesje ministrów obrony i ministrów spraw zagranicznych państw NATO; spotkanie sekretarza generalnego Marka Ruttego z przedstawicielami państw czwórki Indo-Pacyfiku (IP4); spotkanie europejskiej „wielkiej piątki” z sekretarzem generalnym i prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim; spotkanie w formacie Rada NATO-Ukraina na szczęblu ministrów spraw zagranicznych; oraz spotkania bilateralne i multilateralne w różnych formatach, w tym spotkanie prezydenta USA Donalda Trumpa z W. Zełenskim. Już sama liczba spotkań i mnogość formatów świadczyły o wadze szczytu i skomplikowaniu współczesnych procesów bezpieczeństwa międzynarodowego.

Deklaracja szczytu. Przełomowym i zapowiadającym rezultatem szczytu była decyzja o podniesienia wydatków obronnych przez członków Sojuszu do 5% PKB. Deklaracja ze szczytu była krótka, pięciopunktowa, co znacznie odróżniała ją od innych dokumentów tego typu sporządzanych przez Radę Północnoatlantycką po 2014 r., które liczyły po kilkadziesiąt punktów, czy jak w przypadku Komunikatu ze szczytu w Warszawie – aż 139. Jak wyjaśnił później M. Rutte, nie oznaczało to przekreślenia zobowiązań poprzednich szczytów, ale miało na celu dobitne podkreślenie głównych założeń i zobowiązań przyjętych przez sojuszników na szczycie w Hadze¹. W deklaracji potwierdzono przywiązanie do zapisów art. 5, w myśl którego atak na jednego sojusznika jest atakiem na cały Sojusz, zobowiązano się do wydatkowania 5% PKB na cele obronne w perspektywie dekady i zwiększenia produkcji zbrojeniowej, a także zapewniono o nieprzerwanym wsparciu dla Ukrainy.

Debate na temat zwiększenia wydatków obronnych. Szczyt NATO w Hadze został zorganizowany po ponad dekadzie od szczytu w Newport, na którym sojusznicy – w efekcie aneksji Krymu i polityki Rosji względem Sojuszu – zdecydowali o obligatoryjnym podniesieniu wydatków na obronność do poziomu 2% PKB, deklarując (choć nie zobowiązując się), że cel ten osiągną w perspektywie 10 lat. W momencie organizacji tegorocznego szczytu w Hadze aż 9 z 32 państw NATO – w tym tak istotne jak Włochy, Hiszpania, Belgia czy Kanada – nadal nie spełniło tego wymogu, choć niektóre z nich (m.in. Włochy, Belgia, Chorwacja) deklarują osiągnięcie pułapu 2% PKB jeszcze w tym roku. Należy wskazać w tym kontekście, że skokowe podniesienie wydatków powyżej ustalonego pułapu było efektem wielkoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę, a nie wcześniejszego systematycznego dochodzenia do wydatkowania na poziomie 2% („Komentarze IEŚ”, nr 1293; „Komentarze IEŚ”, nr 1294). Brak wypełnienia zobowiązań przez część państw negatywnie oddziaływał na spójność Sojuszu, dodatkowo przed tegorocznym szczytem państwa takie jak Hiszpania czy Słowacja otwarcie przeciwstawiały się obligatoryjnemu zwiększaniu wydatków. Ostatecznie żadne z państw oficjalnie nie wyłączyło się z deklaracji w Hadze ani jej nie zawetowało, jednak jak wynika z wypowiedzi D. Trumpa na poszczytowej konferencji, Hiszpania zamierza pozostać przy wydatkach na poziomie 2% PKB². Wyegzekwowanie określonego poziomu nakładów od niektórych państw może okazać się

¹ Zob. https://www.nato.int/cps/en/natohq/opinions_236505.htm?selectedLocale=en [26.06.2025].

² Zob. <https://www.whitehouse.gov/videos/president-trump-participates-in-a-press-conference/> [26.06.2025].



problematyczne. Ostatecznie stanowi to akt ich woli i jest uzależnione od uwarunkowań wewnętrznych i sytuacji geopolitycznej danego państwa.

Pułap wydatków 3,5% + 1,5%. Zgodnie z decyzją podjętą na szczycie na pułap wydatków rządu 5% PKB ma się składać 3,5% z przeznaczeniem na twarde bezpieczeństwo związane z potrzebami sił zbrojnych³ oraz 1,5% na cele powiązane z bezpieczeństwem, w tym „obronę infrastruktury krytycznej, obronę sieci, zapewnienie gotowości i odporności cywilnej, rozwój innowacji czy wzmocnienie bazy przemysłowej”⁴. W związku z hybrydyzacją bezpieczeństwa, tj. włączaniem w ten obszar rozmaitych wymiarów, do pułapu 1,5% będzie można zakwalifikować szeroką listę inwestycji, z których część będzie miała zastosowanie głównie cywilne (np. budowa dróg ekspresowych na osi północ-południe wzdłuż wschodniej flanki) („Komentarze IEŚ”, nr 966). Może to doprowadzić do sytuacji, w której wydatki obronne wyrażone jako % PKB osiągną niespotykany dotychczas poziom. To z kolei może być instrumentalizowane przez rządy poszczególnych państw NATO. Dodatkowo, zgodnie z deklaracją szczytu w Hadze, bezpośrednie wsparcie przez państwa członkowskie Ukrainy będzie mogło zostać wliczone do wydatków obronnych w myśl zasady, że „inwestycje w obronność Ukrainy są inwestycjami w obronność NATO”.

Podniesienie wydatków obronnych do poziomu 3,5% PKB ma w zamyśle doprowadzić do spłaszczenia luki pomiędzy nominalnymi nakładami USA i pozostałych członków NATO. W 2024 r. różnica ta wynosiła ok. 460 mld dolarów, przy wydatkowaniu USA w wysokości 967 mld dolarów i innych członków w wysokości 507 mld dolarów⁵. Szczyt w Hadze był kluczowym momentem dla Sojuszu. Wydaje się, że doprowadził do ostatecznego zaakceptowania przez większość europejskich członków NATO faktu, że zobowiązania USA pod administracją D. Trumpa do wywiązywania się z obrony kolektywnej zostaną dochowane, jeżeli inni sojusznicy będą w proporcjonalnym stopniu zaangażowani w wysiłki na rzecz bezpieczeństwa. Jest to również wyraz pogodzenia się z faktem, że polityka USA nie wynika jedynie ze specyfiki D. Trumpa („Komentarze IEŚ”, nr 1257), ale z obiektywnych przesłanek, jakimi kierują się i w najbliższych latach będą się kierować USA w kreowaniu swojej globalnej strategii. Znalazło to wyraz także w retoryce D. Trumpa w trakcie szczytu, kiedy zapewniał o swoim przywiązaniu do art. 5 traktatu waszyngtońskiego, a nawet gdy nie wykluczył udzielania dalszego wsparcia wojskowego Ukrainie.

Wyznaczenie przez NATO ram czasowych, w jakich określone wydatkowanie ma zostać osiągnięte, usztywnia sposób realizacji tego celu⁶. Może to negatywnie rzutować na wiarygodność Sojuszu, jeżeli cel nie zostanie zrealizowany przez poszczególne państwa. Niemniej nawet w takim przypadku nie będzie to ultimatywnie oznaczało fiaska polityki odstraszania, dla której bardziej istotne są inne elementy (np. zaangażowanie wojskowe USA w Europie Środkowo-Wschodniej czy wydolność przemysłów zbrojeniowych). NATO jest podmiotem kolektywnym, ale państwa członkowskie i ich przełożenie na wiarygodność Sojuszu wynikające z potencjału nie są sobie równe. Należy także wskazać, że brak wyznaczonych ram czasowych pozwalałby na swobodną interpretację i unikanie odpowiedzialności przez poszczególne państwa członkowskie. Większe wątpliwości budzi fakt, że międzynarodowa architektura bezpieczeństwa jest współcześnie bardzo dynamiczna i należy się zastanowić, czy perspektywa dekady nie jest perspektywą zbyt odległą. Stąd w deklaracji znalazł się zapis o ewentualnej rewizji postanowienia zaplanowanej na 2029 r., która będzie uwzględniała właśnie zmiany w środowisku strategicznym NATO.

Inne wymiary współpracy. Szczyt NATO uwidocznił także pogłębiającą się internacjonalizację, a także wielowymiarowość procesów bezpieczeństwa w Europie. Ponowne uczestnictwo w spotkaniach na najwyższym szczeblu NATO przedstawicieli państw IP4 („Komentarze IEŚ”, nr 1234) wskazuje na świadomość powiązania teatrów wojny w Europie i Indo-Pacyfiku oraz znaczenie współpracy w wymiarze globalnym celem przeciwstawienia się wspólnym adwersarzom. W trakcie szczytu obecni byli także przedstawiciele Unii Europejskiej. Znaczenie tej organizacji dla bezpieczeństwa w Europie wzrosło w ostatnich latach nie tylko za

³ Więcej o definiowaniu w ramach tej kategorii w: https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_49198.htm [26.06.2025].

⁴ Zob. https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_236705.htm [26.06.2025].

⁵ Zob. https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2024/6/pdf/240617-def-exp-2024-en.pdf [26.06.2025].

⁶ Nie daje dowolności w dochodzeniu do celu.



sprawą wkładu finansowego UE w wysiłki na rzecz wsparcia (również wojskowego) Ukrainy, ale przede wszystkim ze względu na istotność UE dla gospodarczego zaplecza zdolności obronnych w Europie ([„Komentarze IEŚ”, nr 1293](#)) oraz rozbudowy potencjału europejskich przemysłów zbrojeniowych.